

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 22-go września 1934 r.

Wierzyciele nie będą poszkodowani oddłużeniem w rolnictwie

Zapowiedz ustawowego przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w rolnictwie wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko wśród zadłużonych rolników, ale również i wśród wierzycieli, mających ulokowane swoje kapitały u rolników. Zainteresowanie wśród wierzycieli jest jednak zupełnie odmiennego charakteru, niż u zadłużonych rolników. Jeżeli dla zadłużonego rolnictwa, zapowiedz akcji oddłużeniowej jest zwiastunem lepszego nieco jutra, to wierzyciele zapowiedz tę przyjęli z niepokojem. I trzeba przyznać z niepokojem zupełnie nieuzasadnionym. Coprawda dość ogólnikowe zapowiedzi oddłużeniowe, mogły wśród wierzycieli wzbudzić niepokój, bo każdy dba o swój grosz i troszczy się o los swego majątku, ulokowanego w walucie, wnuknąwszy jednak bardziej trzeźwo i bezstronnie, musimy stwierdzić, że akcja oddłużeniowa w rolnictwie jest nie tylko potrzebna ale wręcz konieczna.

Postaramy się udowodnić to na przykładach. I tak: Gospodarz Z. wypożyczył w roku 1929 z Kasy Oszczędności 1000 zł. na kupno krów. Za sumę tę nabył wówczas dwie krowy. Gdyby sumę tę musiał dziś spłacić w całości, to na spłatę tę musiałby sprzedać nie dwie takie krowy, ale conajmniej 6 krów. A więc oddałby musiał nie tylko to, co pożyczył, ale z własnej substancji majątkowej dołożyć musiałby gotówką jeszcze dwa razy tyle, ile wartościowo pożyczył. Gotówkowo gospodarz Z. oddałby więc sumę równą pożyczonej, ale wartościowo trzykrotnie wyższą. Wierzyciel gospodarza Z., t. j. Kasa Oszczędności, otrzymując w dzisiejszej chwili gotówkowo spłatę równą sumie pożyczonej, otrzymałaby wartościowo trzykrotnie więcej. Tę dwukrotną nadwyżkę wartościową spłaty gospodarz Z. musiałby spłacić właśnie kosztem uszczuplenia swego majątku.

Weźmy inny przykład. Rolnik M. kupując w roku 1929 gospodarstwo rolne wartości ówczesnej 30 tysięcy złotych, wpłacił przy kupnie 15 tysięcy zł., resztę zaś, t. j. 15 tysięcy zł. pozostawił zastrzeżoną na hipotecę z terminem spłaty po 5 latach. Obecnie w jesieni przypada zatem termin płatności hipoteki reszty ceny kupna w wysokości 15 tysięcy złotych.

Rolnik M. kupując w 1929 roku gospodarstwo rolne i pozostawiając na hipotecę 15 tysięcy zł. czyli połowę wartości gospodarstwa

przy kupnie, nie przewidywał, bo nie mógł przewidzieć spadku wartości nieruchomości rolnej i to byłoby jego nieszcześciem i całkowitem wydziedziczeniem z majątku, gdyby nie zapowiedziana akcja oddłużeniowa. W obecnej chwili gospodarstwo kupione przez rolnika M. w 1929 roku przedstawia wartość zaledwie 15 tysięcy złotych, t. j. połowę wartości z przed pięciu lat. Zatem chcąc dziś spłacić tę hipotecę reszty ceny kupna, gospodarz M. musiałby sprzedać całe gospodarstwo i całą uzyskaną sumę oddać wierzycielowi. Wpłacone przy kupnie 15 tysięcy zł. byłyby stracone. Zostałby więc całkowicie wydziedziczony z majątku.

A wierzyciel? Zyskałby bardzo wiele, bo oprócz otrzymanych przy kupnie 15 tysięcy zł., otrzymałby dziś sumę gotówkowo równą sumie

długu, ale wartościowo równą wartości całego sprzedanego gospodarstwa.

Te rozbieżności i rozpiętości między siłą nabywczą złotego i poziomem cen rynkowych, spowodowane nieugiętym od lat wielu poziomem wartości złotego i wielkim spadkiem poziomu cen artykułów rolnych, wytworzyły właśnie konieczność ratowania rolnictwa i to przy pomocy dość ostrych środków a mianowicie przy pomocy zredukowania zadłużenia rolniczego. Jednak przy przeprowadzaniu oddłużenia, jak to już wykazaliśmy na przykładach, żadna ze stron nie będzie poszkodowana, bo stosunek wartości zadłużenia do siły nabywczej sumy dłużnej, będzie utrzymywany w takich granicach, w jakich stosunek ten utrzymywał się w chwili zaciągnięcia długu.

Praca nad przyszłorocznym budżetem

W rządzie dobiegają końca prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1935/36. Ułożenie tego preliminarza nie jest rzeczą łatwą, gdyż jak wiadomo budżet na r. b. jest deficytowy, a deficyt ten pokrywa się z pożyczki narodowej. Wobec tego, że pożyczka się kończy, należy szukać nowych źródeł docho-

du. Minister Zawadzki wspomniał kilkakrotnie o operacjach kredytowych. Może to być albo pożyczka zagraniczna, albo pożyczka wewn. Na większą pożyczkę zagraniczną zdaje się niebardzo można obecnie liczyć, jakkolwiek mówi się coś o transakcji z Anglią.

Co do pożyczek wewn., to jak



NIL WYSTAPIŁ Z BRZEGÓW.

Egipt nawiedziła od 40 lat nienotowana powódź. Wiele miast i wiosek znajduje się pod wodą. Szkody nie zostały jeszcze obliczone.

donosiliśmy niedawno wypuszczono drugą serię pożyczki budowlanej i prawdopodobnie podjęta będzie próba dalszych emisji bonów funduszu inwestycyjnego do sumy 70 milionów zł. Nie wykluczone jest, jak mówią, wypuszczenie pożyczki wew. premjowej. W kołach finansowych wyrażają jednak opinie, że należałoby przedtem upłynnić pożyczkę narodową. Poza to zamierzone są, jak słychać, duże oszczędności, nawet w tych budżetach, które dotychczas pozostały nietknięte. Oszczędności te, jak mówią, mają wynieść około 60 milionów zł. Sprawą redukcji budżetów zajmuje się w tej chwili specjalna komisja.

Adamowicze odjeżdżają do Ameryki

Po dwumiesięcznym prześlado pobycie w Polsce bohaterscy lotnicy, zdobywcy oceanu, bracia Adamowicze we środę dnia 19 bm. odjechali z Warszawy do Gdyni, skąd statkiem odpląną do Ameryki.

Samolot braci Adamowiczów, „Warszawa” pozostał w Warszawie. Samolot ten został zakupiony przez LOPP. za 120.000 zł. Część tej sumy zebrano ze składek, resztę zaś dołożyła Liga. Samolot znajdzie się w muzeum lotniczym.

Adamowicze udadzą się z Gdyni jeszcze na pewien czas do Królewca, gdzie załatwią pewne sprawy rodzinne, z Gdyni zaś odjadą do Ameryki 22 bm.

Pierwsze zwolnienie z Berezy

W piątek, dnia 14 września zwolniony został z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, kierownik Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego w Łomży p. Przybyszewski. P. Przybyszewskiego, który jest chory na płuca przewieziono do szpitala sejmikowego. Rodzina jego wyjechała niezwłocznie z Łomży do Kobrynia.

Nowe ustawy podatkowe

W ministerstwie skarbu opracowuje się projekty zmian w ustawach podatkowych, dotyczące głównie podatków dochodowego i obrotowego. Projekty te mają być wniesione do Sejmu, nie przynoszą one jednak żadnych zmian podatkowych, lecz dotyczą t. zw. usprawnienia systemu.

Ponadto będą prawdopodobnie wniesione projekty nowych podatków konsumcyjnych dla powiększenia wpływów skarbowych i częściowego choćby pokrycia niedoborów budżetowych, które w roku bieżącym pokrywano wpływami z pożyczki wewnętrznej.

O prawdziwą pomoc dla powodzian

Udzielić zniżki kolejowej tym, którzy muszą wyjechać szukać chleba
Wywiad z posłem Krzciukiem ze Stronnictwa Ludowego

Kilkakrotnie już znaleźliśmy w prasie głosy wykazujące, że pomoc udzielana powodzianom prowadzona jest pod kątem przynależności politycznej. Że dzieli się powodzian na sanatorów, którym pomocy powodziowej udziela się bez żadnych zastrzeżeń, oraz na ludowców, którym jako warunek udzielenia pomocy stawia się żądanie przystąpienia do obozu BBWR.

W tych dniach odwiedzili redakcję nasza dwaj posłowie Stronnictwa Ludowego pp. Krzciuk i Steinhof. Widząc iż posłowie ci pochodzą z terenów dotkniętych powodzią więc korzystawszy z ich obecności poprosiliśmy o wywiad.

P. poseł Krzciuk zapytany o położenie ludności na terenach dotkniętych klęską powodzi odpowiedział:

— Dobrze, że panowie o to pytacie, bo właśnie przyjechaliśmy na Pomorze, by zapoznać się z możliwościami zakupu tutaj środków żywnościowych dla powodzian jak i wy badać czy nie udałoby się znaleźć tu pracy, dla wielu z tych, którzy jej na terenach powodziowych znaleźć nie mogą a przecież pracować chcą. Chodzi tu o ludzi młodych, którzy pragną coś zarobić, by w ten sposób przyjść z pomocą swym rodzinom.

— Czy panowie przyjechali tu z ramienia jakiegoś komitetu?

— Nie! Przyjechaliśmy tylko jako ludzie, którzy poczuwają się do obowiązku wyżyć swe siły w kierunku dania pomocy tym, którzy jej potrzebują. A poczuwamy się do tego obowiązku tem więcej, że przecież jesteśmy posłami a więc tymi, których ludność obdarzyła swem zaufaniem. Nietylko przecież mamy obowiązek reprezentowania tej ludności w Sejmie i tam bronić jej praw, ale również i obowiązek dawania jej swej pracy i pomocy w chwilach ciężkich.

— Czy mogliby nam panowie posłowie powiedzieć jak wogóle przedstawia się akcja pomocy dla powodzian?

— Owszem. Komitety pracują, tylko....

— Tylko co?

— Tylko komitety powiatowe nie mają zaufania do komitetów rozdzielczych i naodwrot. Najpierw były komitety wybierane przez ludność, zostały jednak przez starostwa rozwiązane, a na ich miejsce utworzono komitety z ludzi swoich.

— Znaczący z sanatorów....

— Tak z sanatorów, którzy akcję prowadzą jednostronnie na korzyść ludzi swoich.

— Jest prawda, że przy rozdzielaniu darów czyni się różnicę.

— Niestety, tak!

— A jak wygląda akcja dostarczania powodzianom pomocy?

— Ludzie chodzą do komitetów powiatowych, czekają tam całymi dniami, i wreszcie dowiadują się, że to nie tu a gdzie indziej muszą się zgłosić. Chodzą więc od Anasza do Kaifasza nim wreszcie otrzymają to co im przyznano.

— A jak jest z dostawą zboża na zasiew?

— Prawie wszystkie tory zajęte są pociągami wiozącymi zboże. Ludność jednak otrzymując zboże a nie mając środków żywności zmuszona jest je zjadać.

A pozatem akcja ta jest zbyt szczupła, gdyż prawie 3/4 ludności

zostało wyłączone z akcji dożywiania.

— Wystarczy, że znajdzie się gdzieś trochę zboża w jakiegokolwiek postaci a zwłaszcza u kogoś z opozycji a już jest powód to wyłączenia.

Dotkliwie daje się pozatem odczuć brak paszy. Dostawa pokrywa zaledwie 1/10 zapotrzebowania.

Ludność, która jeszcze coś posiada, chciałaby chętnie poczynić zakupy zboża, środków żywności i paszy.

W tym celu przyjechaliśmy na Pomorze, by się rozglądać czy nie możnaby tu zakupić zboża, czy paszy po możliwych cenach.

A pozatem, jak już wspominałem, chodzi nam o znalezienie tu miejsc pracy dla ludzi, którzy tam jej znaleźć nie mogą a zarobić coś pragną i pracować chcą.

— Z pracą będzie trudniej.

— Sądymy, że jednak możnaby ją znaleźć. Trzebaby tylko zwrócić się do ludności tutejszej z odeszwą.

Już obecnie mamy zgłoszenia chętnych przyjęcia ludzi. Tu z Pomorza zgłosił się już p. Michał Śpiewak z Frącz poczta Smętowo, który donosi nam, że gotów jest przyjąć kilku ludzi i dać im pracę. Niewątpliwie znajdzie on więcej naśladowców.

Trudność największa w tem, że ludzie nie mają zaco wyjechać do miejsc w których by mogli pracę znaleźć.

Byłoby więc bardzo pożądane, by ministerstwo komunikacji przyznało im ulgi kolejowe. Nie obciąży to zbyt budżetu kolei a ludziom pomoże. Daje się ulgi do 80% na różne zjazdy sanacyjne możnaby i dać ulgi tym ludziom. Będzie to pomoc wielka.

Na plenarnem posiedzeniu przyjęto Sowiety do Ligi Narodów

Na wtorkowym plenarnem zgromadzeniu Ligi Narodów, które rozpoczęło się o godz. 15,30, większością głosów powzięto uchwałę przyjęcia Związku Sowieckiego na stałego członka Ligi Narodów.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji politycznej, która rozpatrywała zgłoszony wniosek o przyjęcie Sowietów do Ligi, przedstawił uchwaloną na tej komisji rezolucję, wzywającą Zgromadzenie Ligi Narodów do przyjęcia Sowietów.

Po krótkiej dyskusji nad wnioskiem, podczas której zabierał głos przedstawiciel Irlandji de Valera, który wyraził nadzieję, że Związek Sowiecki jako członek Ligi wykonywać będzie sumiennie wszystkie stąd wypływające obowiązki, a przede wszystkim zaprzestanie

prześladowań religijnych, przystąpiło do głosowania.

W głosowaniu, w którym wzięło udział 49 państw, 39 wypowiedziało się za przyjęciem Sowietów do Ligi Narodów.

Po chwili na salę weszli przedstawiciele Sowietów: Litwinow — minister spraw zagranicznych Rosji Sow., Potimkin — ambasador sowiecki w Rzymie i Stein — poseł sowiecki w Finlandji. Zajęli oni miejsca przeznaczone dla nich w porządku alfabetycznym.

Przewodniczący Zgromadzenia Sandler wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym powitał Związek Sowiecki jako członka Ligi Narodów i wskazał na obowiązki, jakie wypływają z paktu Ligi Narodów. Po ministrze Sandlerze wygłosił przemówienie komisarz Litwinow.

Cały świat mówi i pisze o zwycięstwie polskiego lotnictwa

Niezaprzeczalny triumf lotnictwa polskiego w Challenge'u 1934 znajduje się na ustach całego świata. O ile zwycięstwo sp. kpt. Żwirki w Berlinie mogło być uważane przez niektórych za szczęśliwy przypadek, o tyle obecne generalne zwycięstwo lotników i maszyn polskich musi przekonać najbardziej nawet nieufnych, że polskie lotnictwo jest naprawdę pierwsze w świecie.

W tym duchu też idą głosy całej prasy europejskiej, która żywo omawia wyniki tegorocznego turnieju lotniczego.

Polska jest naprawdę mocarstwem,

bo z niczego niemal umiała stworzyć swą potęgę w przestworzach — oto główny wniosek, który swą bezsporną logiką nasuwa się wszystkim.

Nawet prasa francuska, bardzo powściągliwa, jeśli chodzi o obecny Challenge i przewagę w nim Polaków, przyznaje, że o ile przed paroma laty Francuzi byli w lotnictwie nauczycielami, a Polska ich pojętnymi uczniami, o tyle dziś sytuacja zmieniła się dokładnie: dziś od polskich lotników i konstruktorów cały świat lotniczy może się bardzo dużo nauczyć.

Podobnie wyraża się o lotnictwie polskim prasa całego świata.

Międzynarodowe zawody balonów

Ledwo przebrzmiały radosne echa naszego zwycięstwa w międzynarodowym Turnieju Lotniczym, odniesione przez dzielnych naszych lotników kapitana Bajana i p. Płonczyńskiego, a oto już w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie nowe międzynarodowe zawody, tym razem balonowe o

zdobycie pucharu, ufundowanego przez Amerykanina Gordon Beneta.

Zawody balonów kulistych odbywają się corocznie i to przez to państwo, które w roku poprzednim zdobyło puchar.

Ponieważ w roku ubiegłym w zawodach urządzonych w Stanach



Pilot Płonczyński

który na międzynarodowym Turnieju Lotniczym zdobył drugie miejsce. P. Płonczyński jest pilotem w towarzystwie komunikacji lotniczej „Lot” i ma poza sobą już 1 milion kilometrów przebytych.

Zjednoczonych, puchar zdobyty został przez naszych lotników balonowych kapitana Hynka i por. Buryńskiego, przeto w roku bieżącym zawody balonowe organizuje Polska.

W zawodach tych ten lotnik zdobywa nagrodę, który zdola przelecieć największą odległość od miejsca startowania.

Do zawodów niedzielnych zgłoszono ogółem 18 balonów z 8 państw. Zależnie więc od kierunku wiatrów w nadchodzącą niedzielę będzie przelatywała nad Polską cała falanga balonów.

Rezultaty zbiorów w Polsce

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości prowizoryczne obliczenia przypuszczalnych zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce, z uwzględnieniem strat, spowodowanych powodzią. Obliczenia te dokonano na podstawie informacji 4.188 korespondentów rolnych z połowy sierpnia br. Przepuszczalne zbiory przedstawiają się następująco: pszenica 17.273.300 kwintali (kwintal = 100 kg), żyto 56.584.200 kwintali, jęczmień 12.856.700 kwintali, owies 22.747.600 kwintali, ziemniaki — 285.493.200 kwintali. Trzeba zaznaczyć, że obliczenia te są podane w przybliżeniu, jednak nie mogą odbiegać daleko od wyżej wyszczególnionych.

W stosunku do ostatecznych obliczeń roku ub. zbiory wypadły: mniejsze: dla pszenicy o 20,5%, dla żyta o 20,0%, dla jęczmienia o 15,5%, dla owsa o 15,2%, natomiast dla ziemniaków — większe o 0,8%. Zbiór słomy przewidywany jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego.

Przypuszczalnie zbiory siana i konieczy z pierwszego pokosu według oszacowania korespondentów rolnych z połowy lipca br. wypadły następująco: siano łąkowe pierwszy pokos — 47.919,6 tys. q., siano konieczy pierwszy pokos 9.905,9 tys. q.

W stosunku do pierwszego pokosu z r. ub. zbiory siana łąkowego są przypuszczalnie o 23% mniejsze, zbiory konieczy — mniejsze o 38,8%.

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych

Wbrew przewidywaniom sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym nie uległa poprawie. Strajk trwa już trzeci tydzień. Liczba strajkujących jest oceniona na 500.000. Wielu właścicieli fabryk pragnie uruchomić swe zakłady przy pomocy ochotników i domaga się ochrony wojska. Liczne oddziały policji i gwardji narodowej znajdują się w stanie ostrego pogotowia. Kierownictwo strajku oświadczyło, że 110.000 robotników przemysłu jedwabniczego i dywanowego przyłączy się w najbliższej przyszłości, przypuszczalnie we środę, do strajku.

W stanie Georgia, gdzie doszło do poważnych starć, proklamowano stan

obłożenia. Gubernator stanu utworzył obozy koncentracyjne, gdzie będą umieszczeni strajkujący robotnicy, którzy brali udział w rozruchach.

Rocznica śmierci

ś. p. Zwirki i Wigury

W niedzielę jako w drugą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Zwirki i Wigury odbyła się w Cierlicku na Śląsku Czeskim uroczystość uczczenia pamięci polskich lotników. Uroczystość zorganizowała miejscowa ludność polska.

Na uroczystość zjechało około 10 tys. osób z całego Śląska Cieszyńskiego i Polski. Wśród przybyłych m. in. znajdowali się: kon-

Pierwsza grupa, złożona z 150 robotników, w tej liczbie 20 kobiet i 14 murzynów, została przewieziona do obozu koncentracyjnego w Atlanta. Oddziały gwardji narodowej oraz brygada artylerji są trzymane w pogotowiu i będą użyte w razie zaostrzenia sytuacji. (ATE).

sul R. P. Malhome, prezes Komitetu budowy pomnika, oficerowie armji czeskosłowackiej i in. Obecna była również siostra ś. p. Wigury. Po nabożeństwie zebrani utworzyli pochód, który udał się na miejsce tragicznego wypadku, gdzie w milczeniu składano wieńce. Uroczystość nosiła charakter potężnej manifestacji na cześć bohaterów polskich.

Pamiętajcie że w październiku ukażą się rozporządzenia oddłużeniowe

Według zapewnień wychodzących ze sfer miarodajnych, rozporządzenia o odłużeniu w rolnictwie mają się ukazać już w początkach nadchodzącego miesiąca października. Rozporządzenia te dotyczyć będą bezwzględnie wszystkich rolników i drobnych i średnich, boć niema chyba dziś w Polsce rolnika któregoby nie uciskało większe czy mniejsze zadłużenie.

O tem kogo, jakich długów, i w jakim stopniu rozporządzenia oddłużeniowe będą dotyczyć, będziemy dokładnie informowali w „Gazecie Grudziądzkiej”. Pamiętajcie więc o zapisaniu „Gazety Grudziądzkiej” na nadchodzący kwartał, zarazem namawiajcie i wszystkich tych sąsiadów i znajomych, którzy gazety naszej nie czytają, by ją sobie zapisali.

Z przed 40-tu laty

„Gazeta Grudziądzka” z dnia 21. IX. 1895.

CO SLYCHAĆ NA ŚWIECIE?

Niemcy bardzo krzywo na to patrzą, iż książę Piotr Oldenburski, domniemany następca tronu w wielkim księstwie oldenburskim, wcale, a wcale nie jest patriotą niemieckim, a nawet bardzo lichy mówi po niemiecku. Służy on jak jego dziad i ojciec czynili, w wojsku rosyjskim i choć wedle przepisów swego domu pozostał ewangelikiem, nawet religji uczył się po rosyjsku. To też domagają się, aby, jeżeli ma kiedyś objąć rządy kraiku niemieckiego, wstąpił do niemieckiego wojska albo zupełnie wykluczony został od następstwa do tronu.

Nowa wyspa

Z Tokio donoszą, że w odległości 1/4 mili od północnych wybrzeży Wysp Kurylskich utworzyła się nowa wyspa pochodzenia wulkanicznego. Wystaje ona na 100 m. nad powierzchnią morza i posiada pół mili średnicy. Wyspa otrzymała nazwę Taketomji.

S. p. Franciszka z Gwiazdów Noeczicka

zmarła w tych dniach w Warszawie, przeżywszy lat 78. Zmarła była żoną znanego działacza ludowego, byłego posła i byłego senatora, p. Tomasza Noeczickiego, przeżyła u boku męża 52 lata, dzieląc jego trudy i pomagając mu w jego ofiarnej pracy dla chłopów. Gdy senator Noeczicki, prześladowany przez rządy zaborcze za swą pracę został osadzony w więzieniu — ś. p. Franciszka stanęła twardo przy pracy na miejscu męża i samodzielnie prowadziła całe gospodarstwo rolne i kierowała wychowaniem dzieci. Była wzorem Żony i Matki.

Cześć Jej pamięci!

Napad bandycki na osiedle

Z Charbina donoszą: bandyci chińscy dokonali napadu na osiedle koreańskie Szan-Czen-Cze. Około 100 bandytów zrabowało wszystkie domy w liczbie około 500 i puściło je z dymem. Oddziały wojsk japońsko-mandzurskich puściły się w pościg za bandytami i po 8-godzinnej zaciętej walce zadali im klęskę. Bandyci zostawili na placu boju 5 zabitych lecz zdołali uprowadzić 10 zakładników.

Polskie Radio wykupuje Skarb Państwa

Rząd polski zamierza odkupić Polskie Radio, będące obecnie w posiadaniu spółki akcyjnej. Do tej pory skarb Państwa jest właścicielem portfela 40 procent akcji.

W związku z tą sprawą pozostają plany wielkich inwestycji, projektowanych przez spółkę. Mianowicie zamierza się zwiększyć znacznie moc stacji nadawczych, zwłaszcza krakow-

skiej z mocy 1,7 kilowata na 120, w Toruniu buduje się nową 16 kilowatowa, która zacznie pracować w grudniu no i przedewszystkiem powzięto myśl zwiększenia mocy Raszyna do 500 kw. Jednak wskutek zamierzeń rządu co do wykupienia Polskiego Radja, wszelkie plany inwestycyjne jak narazie pozostają tylko w sferze projektów.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 11-go września 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Gdygoszcz
Pszenvca	19,00—20,00	18,25—18,75	19,00—19,50	18,25—18,75
Żyto	17,00—17,50	17,50—17,75	16,25—16,50	17,50—17,75
Jęczmień	17,00—18,00	18,50—19,00	15,75—16,25	18,75—19,25
Jęczmień brow.	20,50—22,00	21,00—21,50	16,50 18,50	20,75—21,25
Owies	14,50—15,00	16,75—17,25	13,00—14,50	17,25—17,75
Mąka pszen.65%	28,00—30,00	28,00—28,50	34,00—35,00	27,50—28,50
Mąka żytnia 65%	24,00—25,00	22,00—23,00	25,00—26,00	21,75—22,25
Otręby pszenne	11,50—12,00	11,25—11,50	10,25—10,50	11,50—12,00
Otręby żytnie	10,25—10,75	11,75—12,75	10,25—10,50	11,75—12,50
Rzepak	42,00—44,00	42,00—43,00	33,00—34,00	40,00—43,00
Groch polny	28,00—30,00	21,50 22,00	23,00 25,00	26,00—28,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	14,50—15,00	14,00 15,00	15,50—16,00
Kuchy lniane	18,00—18,50	18,50—19,00	20,00 20,50	19,50—20,50
Ziemniaki jad.	2,75—3,25	4,50—4,75	4,50 5,00	4,00—4,25
Gryka	—, —	—, —	—, —	—, —
Słoma luźna	—, —	3,00—3,25	—, —	—, —
Słoma prasow.	—, —	3,50—3,75	—, —	—, —
Siano luźne	—, —	7,75—8,25	—, —	—, —
Siano prasow.	—, —	8,25—8,75	—, —	—, —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33,28; Praga 28,54; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14,83

Wartość dolara: 5,22. — Wartość gramu złota: 5,92

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Gaila

(The subtle trail)

(19)

Przekład autoryzowany z angielskiego

Nagle spostrzegła, że Galt nie patrzy w przestrzeń pustym wzrokiem — lecz czegoś wypatruje. Mówiąc, niżył nieświadomie głos i zbliżył się do okna w taki sposób, jakby chciał na coś wyjrzeć, a samemu nie nasunąć się na czyjeś oczy, patrzące z zewnątrz, z dołu.

— Mordercy ojca pani odkryli, że zainteresowałem się ich spiskiem. Informowali się o mnie u sekretarza klubu Saragossa i kiedy im się ostro postawił, ogłuszyli go i, uciekli. Od tej chwili chodzą za mną trop w trop.

— Nie, jego nie można brać poważnie — pomyślała Gail, a głośno rzekła: — Pewnie tam ktoś czeka na pana pod domem. Istny melodramat. Radzę panu dać znać policji.

Zwrócił się do niej całą twarzą. — Nie chcę żadnej interwencji w moje sprawy, ani ze strony pani, ani policji!

Musiał odczuć jej gniew, bo po raz pierwszy spórbował na serjo przemówić do jej przekonania.

— Tylko przez tę o wywiadówce, który mnie tropi, mogę do ciebie, kto się kryje za tą sprawą — rzekł, stając tuż przed nią. — Tylko przez niego, chyba, że...

Teraz miał jej powiedzieć, czego od niej chciał.

— Chyba, że co? — zapytała chłodno.

— Chyba, że pani zechce mi pomóc.

Nie zapytała, w jaki sposób.

On mówił dalej jakby w odpowiedzi na pytanie:

— Upodobania człowieka w zakresie jedzenia są do pewnego stopnia wskaźnikiem jego potrzeb fizycznych. To zaś, co egomanjak wybiera na strawę dla swego ja, charakteryzuje go jako człowieka.

— Co to ma wspólnego ze mną?

— zapytała Gail, której przypomniało się jednocześnie niemieckie przysłowie „Jedzenie to człowiek”.

— Jeżeli dowiem się, jakiego rodzaju człowiekiem był ojciec pani, to będzie mi się łatwiej zorjentować, jaki typ mógł go sobie wybrać na pożarcie.

Brutalność tej koncepcji przejęła ją mimowolnym drżeniem. Prawie wbrew własnej woli, rzekła:

— Może mogłabym powiedzieć panu o ojcu...

— Żadne dobrowolne informacje nie przydadzą mi się na nic — przerwał.

Trochę cierpliwości pomyślała, zaraz z nim skończy.

— Więc w jaki sposób mogłabym panu pomóc? — zapytała.

Przyglądał jej się wzrokiem uczzonego, który bada przez mikroskop nieznanne żyjątko. Skrecała się z dziwnego upokorzenia.

— Aby zdobyć potrzebne mi informacje, potrzebuje zbadać charakter ojca pani do głębin, których on sam był nieświadomy. Naprzykład, ani on, ani pani nie wiedzieliście, co się kryło za waszą namietnością do przestrzenności. Ojca pani mogę poznać przez panią.

Odparowała jego chciwe, lecz nieczude spojrzenie zimnym wzrokiem.

— W jaki sposób chce mnie pan poznać?

— W ten, że postaram się wydrzeć pani jak najzazdrośniej ukryte tajemniki pani natury, nawet

ta, do których pani nie przyznaje się sama przed sobą.

Opanowała się z samego nadmiaru gaiewu. Nie chciała się przyznać nawet przed sobą, że ten obcy człowiek ma jej duszę do samego dna.

— Przypuśćmy, żeby się to panu udało — rzekła równym głosem — to coby mnie z tego przyszło? Znam się na tyle na prawie, że wie, że gdyby pan nawet zdemaskował mordercę, to nie mógłby mu pan dowieść jego zbrodni sądownie.

Galt zamyślił się.

— Gdybym go zdemaskował — rzekł cicho — tobym przeprowadził z nim pewne doświadczenia. Gdyby mi się udało to, co mam na myśli — toby miała pani to zadowolanie, że stałoby się zadość t. zw. „poetyckiej sprawiedliwości”.

— Czy można wiedzieć, na czym polega „poetycka sprawiedliwość”?

— Nie.

— I co to byłyby za doświadczenia?

— Nie.

— I nie powie mi pan, jaką drogą dowiedział się pan o spisku przeciwko memu ojcu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ogromny spadek zużycia nawozów sztucznych

W okresie dobrej konjunktury w rolnictwie, kiedy to produkcja rolna utrzymywała się na poziomie opłacalności w dbałości właśnie o utrzymywanie wysokiej produkcji rolnictwo zużywało całe masy nawozów sztucznych, powiększając tym i wydajność roli i podnosząc znakomicie jakość gleby.

Niestety z chwilą, kiedy stosowanie błędnej polityki taniego chleba zaczęło przynosić rezultaty w postaci ciągłej niżki zbóż i artykułów hodowlanych, z tą chwilą zaznaczył się gwałtowny spadek

zużycia przez rolnictwo nawozów sztucznych.

Poniższa tabelka wykazuje, w

jak gwałtownym tempie z roku na rok spadało zużycie nawozów sztucznych:

Rok	Fosforowe		Potasowe		Azotowe	
	Tonn	kg/ha	Tonn	kg/ha	Tonn	kg/ha
1929	589 560	23,6	395 059,4	15,8	268 658,8	10,7
1930	365 016	14,6	225 052,2	9,0	189 697,0	7,6
1931	206 485	8,3	104 637,9	4,2	118 065,9	4,7
1932	131 283	5,2	80 471,0	3,2	102 985,4	4,1

Z powyższej tabelki widać, że w okresie 4 lat poprzedzających 1933 roku zużycie nawozów fosfo-

rowych spadło o 78 procent, nawozów potasowych o 80 procent, zaś nawozów azotowych o 62 procent.

Niewątpliwie, że w okresie roku 1933 i bieżącego zużycie nawozów sztucznych wraz z dalszym spadkiem opłacalności rolnej, spadło w dalszym ciągu znacznie.

Ten spadek zużycia przez rolnictwo nawozów sztucznych jest przekonywującym wskaźnikiem zubożenia wsi, oraz groźnym apelem, domagającym się zmiany nastawienia polityki rolnej w kierunku zabezpieczenia rolnictwu opłacalności produkcji zbożowej i hodowlanej.

Deprawacja moralna wśród młodzieży

Rabunkowy napad uczniów w Samborze

Na jednej z głównych ulic Samborza dokonano w jasny dzień napadu rabunkowego, którego autorami i wykonawcami byli trzej uczniowie dwaj gimnazjalni i jeden szkoły powszechnej.

Zajście miało następujący przebieg: Z polecenia swego ojca, właściciela sklepu kolonialnego, adai się Uszer Achtsam na inkaso pieniędzy od zamieszkałych przy ul. Piłsudskiego klientów. — Kiedy około godz. 5 wracał z znacznieszą gotówką z powrotem w kierunku śródmieścia, zauważył postępujących krok w krok w nieznaczonej odległości za nim jakichś dwóch młodocianych osobników. W pewnym momencie przyskoczyli ci młodzi ludzie do niego. Jeden z nich schwycił go za gardło i duszące usiłował wciągnąć go do bramy. W tym samym czasie drugi z napastników zadał Achtsamowi łaską kilka uderzeń w głowę. Obydwaj napastnicy przy tem kilkakrotnie podniesionym głosem żądali pieniędzy. Krzyk napadniętego zaalarmował dość licznych przechodniów, na widok których napastnicy zbiegli.

Natychmiast o napadzie zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia, które w przeciągu kilku godzin doprowadziły do ustalenia i aresztowania sprawców napadu w osobach 19-letniego Wojc. Lechwicza, tegorocznego absolwenta gimnazjalnego i 17-letniego Mieczysława Szulca, absolwenta 7-jej klasy szkoły powszechnej. Poza tem jako dalszego współnika napadu aresztowano Stanisława Żaka,

repetenta VIII. kl. gimn. Zaznaczyć należy, że wszyscy aresztowani, których przekazano sądowi, są synami dość zamożnych rodziców i traktowali najprawdopodobniej napad jako pewnego rodzaju wy czyn sportowy (!!!).

Zwłoki śp. Curie-Skłodowskiej spoczna w Panteonie

Trumna ze zwłokami słynnej uczoniej polskiej Marji Curie-Skłodowskiej zostanie przeniesiona do Panteonu

Będzie to dowodem zaszczytnego wyróżnienia kobiety, gdyż w Panteonie spoczywa dotychczas jedynie małżonka słynnego filozofa Bartheolta,

która po oświadczeniu, że nawet śmierć nie zdoła rozdzielić z mężem, zmarła w kilka godzin po jego śmierci. Rząd francuski uwzględnił wówczas w drodze wyjątku ostatnie życzenie wiernej małżonki zasłużonego filozofa.

Niesamowity zamach samobójczy

We wsi Poraz w pow. leskim woj. lwowskiego wydarzył się w tych dniach fakt, mrozący krew w żyłach. Oto 75-letnia wdowa, Ludwika Lityńska, popełniła samobójstwo w sposób niezwykle.

Lityńska przeciągnęła sznur między dwoma drzewami w ogrodzie, następnie pod sznurem ułożyła stos chróstu, podlała drzewo naftą, poczem zapaliwszy stos, we-

szła na drzewo i wsunęła szyję w przyszykowaną uprzednio pętlę, poczem rzuciła się w płomienie. Zwłoki zostały zupełnie zwęglone. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Władze śledcze, nie dając wiary wersji o samobójstwie, prowadzą energiczne śledztwo w innym kierunku.

Z MANEWRÓW ARMJI FRANCUSKIEJ.



Auto pancerne wyposażone w karabin maszynowy i armatę maszynową w czasie manewrów francuskich, jakie się odbywają nad granicą szwajcarską.

Zażydzenie szkół polskich postępuje

Wiadomości, które otrzymujemy z licznych stron o zażydzeniu szkół polskich wskazują na planową robotę. Źródła jej szukać należy niewątpliwie w tendencjach antykatolickich i bezbożniczych.

I tak np. w Kolnie połączono dzieci katolickie z dziećmi żydowskimi, aż w trzech klasach mianowano nauczycielki — Żydówki wychowawczyniami. W Rajgródzie powołano także nauczycielkę żydówkę i oddano jej wychowawstwo. W Łapach przeniesiono nauczycielkę — katoliczkę z polskiej szkoły na kresy a jej miejsce objęła żydówka. W Jedwabnem pomieszano dzieci katolickie z żydowskimi i do szkoły polskiej sprowadzono nauczycielkę — Żydówkę. To samo stało się w Stawiskach, w Szczuczynie Białostockim i w Wąsowie.

Wszędzie panuje ogromne rozgoryczenie. Rodzice odbywają zebrania i wysyłają protesty. Spodziewają się, że p. Minister W. R. i O. P. wyda odpowiednie zarządzenie i przywróci stan poprzedni w szkołach.

Kto wygrał w loteryję ?

10-ty dzień.

(pierwsze ciągnięcie)

5.000 zł nr. 126021.
2.000 zł n-ry: 1709 10659 14235 17418
101234 104551 107289 114487 114746 127946
144763 151349 159860 161951.
1.000 zł n-ry: 15524 1563 20085 21443
33238 34235 35342 37634 53330 54141 54184
55588 63119 63990 67248 68800 73904 80808
83380 92541 94923 96793 101061 101730
105842 110810 117006 120005 124860 139717
144585 145660 152738 158629 161228 161690
164434 165948 169154.

(drugie ciągnięcie)

50.000 zł nr. 50272.
15.000 zł nr. 83917.
5.000 zł nr. 138321.
2.000 zł n-ry: 3999 53870 70593 71186
107111 113956 118556 117572 127658 139821
143116 145225 149486.
1.000 zł n-ry: 5875 11312 17341 15948
19320 27660 29269 33497 35667 47559 47184
49235 52691 53393 57824 65790 69808 71582
73630 70977 70616 75764 77691 88816 90740
90304 92968 92867 96898 98304 103495
121868 128604 134862 146243 147231 151368
156189 156798 157500 164457 165690 165149

11-ty dzień.

(Pierwsze ciągnięcie).

15.000 zł na nr. 47339 11193.
10.000 zł na nr. 142134 151743.
5.000 zł na nr. 23553 14264 106172.
2.000 zł na nr. 2123 4706 8949 50884
33986 36208 47996 52679 69054 75399 75643
78032 84295 88797 92511 96667 103023 104195
110878 137219 151117 155584 156482 161333.
1.000 zł na nr. 6532 7749 13777 15553
19149 21524 24087 42997 43993 48518 57099
72186 86171 95643 113537 115237 116723
122347 122468 126479 127897 127924 136784
150707 155270 163609 167732 169353.

(Drugie ciągnięcie.)

250.000 zł na nr. 94885.
15.000 zł na nr. 47850.
10.000 zł na nr. 39096 162755.
5.000 zł na nr. 41314.
2.000 zł na nr. 14103 25049 35233 89969
107127 110267 122289.
1.000 zł na nr. 2872 13870 18510 21325
25347 26368 29213 38603 46696 59980 64049
68337 71144 80392 80457 85455 87384 90220
95793 109987 143127 144213 136360 155022

Nowy Krwawy napad na Kolej wschodnio-chińska

Według doniesień z Nankinu na linii Mukden—Kiryn wydarzyła się nowa katastrofa kolejowa. Na pociąg złożony z kilku wagonów osobowych i 15 wagonów towarowych napadło 150 uzbrojonych bandytów. Wywiązała się zacięta walka, która trwała trzy godziny. Obsługa pociągu zdołała odeprzeć atak bandytów, którzy ratowali się ucieczką, pozostawiając wiele rannych i zabitych. W pociągu 14 osób, w tej liczbie 3 policjantów japońskich zostało zabitych a 15 odniosło ciężkie obrażenia. Nowy napad wywołał silne wrażenie w stolicy państwa mandżurskiego.

Wiadomości bieżące

Sobota, 23 września 1934 r.

Sobota: Mauryce, p. Wschód. sl. 5.29
zach. 5.44. Wsch. księż. 17.07; z. 4.2
Niedziela: Tekli p. Wschód. sl. 5.30;
zach. 5.42. Wsch. księż. 17.23; z. 5.48.
Poniedziałek: Radzyna. Wsch. sl. 5.32
zach. 5.40. Wsch. księż. 17.40; z. 7.13

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“

Województwa centralne.

TRZYLETNI ZABÓJCA.

W zagrodzie pod Krasnymstawem podczas nieobecności rodziców w mieszkaniu, 3-letni Tadeusz Żolnat poparzył gorącym krupnikiem swego rocznego brata Mieczysława. Młodec mimo pomocy lekarskiej zmarł na drugi dzień po wypadku.

MUZEUM KURPIOWSKIE

w Nowogrodzie pow. łomżyńskiego wykazuje stały rozwój. W r. ub. muzeum odwiedziło ogółem 1884 osób z całej Polski. M. in. zwiedził muzeum niedawno również wicewojewoda białostocki St. Michałowski, który wyraził swoje uznanie kierownictwu muzeum.

„CYGAŃSKI „KSIĄŻE“ OKRADZONY PRZEZ SYNÓW.

Jeden z członków znanej cygańskiej rodziny królewskiej, Antoni Kwiek, zamieszkały na Chojnach w Łodzi zawiadomił policję, że jego syniawie, 26-letni Jozske i 19-letni Gusti skradli mu 700 zł, które schował na „czarna godzinę“ jako dorobek całego życia w okutej szkatule. Synowie zostawili w niej tylko 200 zł srebrnymi monetami. Mimo poszukiwań nie zdołano ich dotąd ująć.

„LITOŚCIWI“ BANDYCI.

Do Aleksandra Worobieja idącego przez las drogą ze wsi Stefankowice do wsi Mateo pod Hrubieszowem, podszło trzech nieznanych osobników. Jeden z nich zażądał od Worobieja papierosa, a gdy odmówił, uderzył go w twarz. Następnie napastnik wydobyl rewolwer i skierował do Worobieja, pozostali zaś osobnicy dokonali u niego rewizji osobistej. Bandyeci nie znaleźszy puścili go wolno, a sami zniknęli w głębi lasu.

FURJAT ROZPEDZIŁ GOŚCI WESELNYCH.

W niezwykłych warunkach odbyły się uroczystości weselne w miejscowości Zagórz pod Warszawą. Niejaka Teofila Komorowska, nie mając u siebie lokalu na urządzenie uczy, uprosiła brata swego, Karola Dudyjaka o odstąpienie jego mieszkania. Na ucztę zaproszono 70 osób, które zajęły miejsce przy 18 stołach.

Nagle jednak w czasie uczy weselnej Dudyjak wraz z synami wpadli w furję, rozpedzili wszystkich gości weselnych, potłukli naczynia, zdemolowali pokój i zniszczyli cały nagromadzony zapas jedła. Komorowska skierowała sprawę do sądu.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Autobus kursujący na linii Lublin - Chelm, prowadzony przez Stanisława...

na 6-letniego Kazimierza Kaczmareckiego. Chłopca z pękniętą czaszką w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Lublinie. Autobus zahamowany gwałtownie wpadł do rowu. Wypadku z ludźmi nie było.

KRWAWY DRAMAT RODZINNY.

W koszarach 9 p. p. Leg. rozegrał się krwawy dramat. Ppor. Piotr Stankowski kochał się w żonie kolegi por. Chudeckiego. Ppor. Stankowski przybył do mieszkania kolegi. Po burzliwej rozprawie z p. Chudecką ppor. Stankowski strzelił i zabił ją na miejscu. Następnie strzelił do siebie i ranił się śmiertelnie. Por. Chudecki przy zwłokach żony usiłował popełnić samobójstwo, w czym przeszkodził mu sędzia kpt. Wilk. Podczas szamotanii się padł strzał, który ranił kpt. Wilka w nogę.

Niesławny zgon

Przez długie lata wydawane było na terenie Małopolski klerikalne pismo „Lud Katolicki“, zwalczające zaciekłe niezależny ruch ludowy. W ostatnich latach oddał się ów „Lud Katolicki“ całkowicie na usługi sanacji, a opiekun jego, ks. Czuj, wstąpił do klubu „jedynkowego“. Odtąd zaczęło pismo zamierać, bo nikt z chłopów nie chciał go brać do ręki, aż wreszcie przestało wogóle wychodzić. „Umarło

Małopolska.

NIEDZWIĘDZ NAPADŁ NA LUDZI.

W lasach sołotwińskich w woj. stanisławowskim wpadł do szalasu leśnego, w którym znajdowało się trzech robotników, niedźwiędź i pogryzł obcych. Wszystkich trzech odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

EPIDEMJA CZERWONKI W WOJ. STANISŁAWOWSKIM.

Ostatnio wybuchła na terenie woj. stanisławowskiego, a w szczególności powiatu stanisławowskiego epidemia czerwonej, która obecnie znów rozszerza się intensywnie na terenie pow. dolinańskiego, gdzie zanotowano kilka wypadków zachorowań, w tem jeden wypadek śmiertelny.

Również w powiatach nadworniańskim i horodezańskim epidemia czerwonej przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

na sanację“ — jak sobie pokpiwają, chłopi.

W ten sam sposób zmarł niesławnie „Przyjaciel Ludu“ Stapińskiego, który przetrwał był długie i ciężkie lata, ale skoro oddał się na usługi sanacji, opuścili go chłopi co do jednego.

Nauka to i dla innych, którzy by chcieli stawiać jawnie lub pokryjому na sanację.

Aresztowanie adwokata za oszustwo

W Lublinie aresztowano znanego adwokata Kazimierza Bielnickiego. W majątku Palikije, stanowiącym własność rodziny Kleszczyńskich, pracował od wielu lat w charakterze fornała Jan Pietraś. Przed paru laty został on zwolniony, lecz nie otrzymał ani należnych poborów, ani emerytury. Pietraś skierował sprawę do sądu. Do prowadzenia sprawy z urzędu wyznaczony został adwokat Bielnicki. W wyniku rozprawy sąd przyznał Pietraśowi odszkodowanie, które wraz z odsetkami wyniosło około 10.000 zł. O-

trzymawszy od klienta pełnomocnictwo do polubownego załatwienia sprawy, adwokat Bielnicki podjął zasadzoną sumę, a wzamian wbrew woli jego klienta zrzekł się wszelkich świadczeń na jego korzyść. Wobec tego Pietraś został usunięty z mieszkania i znalazł się w ciężkich warunkach materialnych, gdyż adwokat podjętych pieniędzy nie zwrócił. Rada adwokacka w Lublinie zawiesiła adwokata Bielnickiego w urzędowaniu aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

Musimy napiętnować takie postępowanie

Całe społeczeństwo polskie, a nawet świat poruszony został straszną katastrofą powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę. — Cały naród spieszy na ratunek zniszczonemu — zdając sobie sprawę, iż wszyscy jesteśmy synami jednej ziemi. Wszak co tobie dziś, to może mnie jutro.

Zdawałoby się mogło, że w takiej chwili w społeczeństwie polskim zamilkła waśnie, a bodaj sama akcja ratunku będzie pojmowana jako humanitaryzm, że nie będzie wyzyskiwana do celów politycznych — że chyba na nędzy i nieszczęściu ludzkim nie zechce nikt kuć kapitału politycznego.

Ze smutkiem stwierdzić wypada, że niestety dzieje się inaczej! Pomijam tworzenie komitetów ratunkowych jedynie ze swoich — ale fakt niżej przytoczony zasługuje na napiętnowanie. Oto na zebraniu w Potomyji pow. Rzeszów, w dniu 12 sierpnia opowiadali chłopi (podając swe nazwiska, iż mogą świadczyć), że kierownicy szkół w Pełomyji i w Boryczce pow. Rzeszów zachęcają ludność, by zapisywała się do Stronnictwa B. B., to otrzyma zapomogę powodziową, inaczej nie.

Czy potrzeba komentarzy? Co władze kompetentne na to? Jan Madejczyk, poseł.

Skazanie parocha na 5 lat więzienia

Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie toczył się proces ks. greckokatolickiego Federowa ze Lwowa, oskarżonego o działalność antypaństwową. Ks. Federow znany jest, że jako uczeń gimnazjalny w Rohatynie brał udział w agitacji antypaństwowej. O-

do „brać sokółów“ w Sadowie, w którym wychwalał mord w konsulacie sowieckim we Lwowie i wzywał ludność, by dzień stracenia Biłasa i Danyłyszyna obchodziła jako dzień żaloby narodowej. Ks. Federow skazany został na 5 lat więzienia.

ZEROWALI NA NEDZY BEZROBOTNYCH.

Od pewnego czasu krążyły po Lwowie nieuchwytnie pogłoski, iż w kuchniach dla bezrobotnych utrzymywanych przez władze miejskie, dają się kosztem nędzy ludzkiej rozmaite nadużycia. Niebawem okazało się, że pogłoski te opierają się na prawdzie, wykazała to bowiem kontrola w kuchni dla bezrobotnych przy ul. Wronowskich I. 2, nagle przeprowadzona przez Wydział Śledczy.

Nadużycia polegały na oszukiwaniu procedury rozdawnictwa bieżeków na obiady dla bezrobotnych. Bieżkami rozporządzają oni tak długo, jak długo pozostają bez pracy, a kiedy ją w ciągu miesiąca znajdą, winni bieżki oddawać zarządowi kuchni. Otóż zarząd kuchni przy ul. Wronowskich z nietylko pobłażliwym okiem patrzył na to, jak bezrobotni po uzyskaniu pracy pozostałe bieżki odsprzedawali innym, lecz dopuszczał się oszustw w ten sposób, iż oddawane przez niektórych bezrobotnych bieżki odprzedawano w ogół wydawano obiady za zapłatą.

Kresy Wschodnie.

„MAŁ NIE KATASTROFA“

Na torze kolejowym kolejki wąskotorowej na 10 kilometrów od Nowogródka w stronę Nowojelni został położony kamień okrągły wagi około 16 kg. Na szczęście maszynista prowadzący pociąg, zauważył w porę kamień i pociąg zatrzymał, unikając przez to wypadku. Jak się okazało, to kamień na torze położył Suszczewicz Jerzy, lat 13, pastuszek, który do tego się przyznał, tłumacząc, że chciał zobaczyć, jak pociąg przez ten kamień przejdzie.

POZARY.

We wsi Topały Duże gm. kuszelewskiej pow. nowogródzkiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar, który strawił dwa domy mieszkalne i 4 chlewy.

W dniu następnym w tejże wsi z narażeniem nieustalonej przyczyny pożar strawił 16 domów mieszkalnych. Budynki były ubezpieczone. W akcji ratowniczej brały udział straża ze wsi Rotkiewicze Górne, Wolkowicz i miejscowa ludność.

Wiadomości gospodarcze

Bydło i mięso

z dnia 18-go września 1934 r.

Placowano w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	74—80	68—72
Woły mięsiste	68—74	60—64
Stadniki wytucz.	—	60—66
Stadniki mięsiste	—	54—58
Stadniki mierne	—	40—42
Krowy wytucz.	—60	64—70
Krowy mięsiste	55—63	50—56
Krowy mierne	—	20—26
Jałówki wytucz.	—	68—72
Cięta mięsiste	55—65	66—70
Swinie:		
ponad 150 kg.	85—90	—
130—150 kg.	75—85	70—74
110—130 kg.	68—75	64—68
80—100 kg.	—	60—62

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,18
100 franków francuskich	zł 34,85
100 franków szwajcarsk.	zł 172,60
100 franków belgijskich	zł 124,17
100 koron czeskich	zł 22,00
100 guldenów gdańskich	zł 173,17
100 marek niemieckich	zł 211,30

Rozpowszechniajcie

„Gazeta Gubrza Dzieni“

Niemcy obawiają się wzrostu ludności w Polsce

Podług statystyk urzędowych ludność Polski wzrosła w zeszłym roku o 402,465 dusz. W takim wzroście niektórzy widzą niebezpieczeństwo przeludnienia. Obecnie Polska liczy 33 miliony mieszkańców, a Niemcy 66 milionów. Jeżeli jednak obecny procent przyrostu naturalnego będzie utrzymany, to za dwadzieścia lat Polska będzie miała tyle ludności, co Niemcy. Jest tylko kwestja, jak ta ludność wyżywi. Już teraz daje się odczuwać przeludnienie, a na osuszanie bagien pińskich, gdzie możnaby osiedlić miliony ludności, niema pieniędzy.

Ludność Niemiec w zeszłym roku wzrosła o 226.113 dusz; Holandji o 99.194; Anglii o 83.948; Czechosłowacji o 82.377; a Francji tylko o 21.598 dusz. Gdyby nie imigracja robotnicza z innych krajów, to ludność Francji w roku zeszłym zmniejszyłaby się o kilkadziesiąt tysięcy.

Depresja nie wpłynęła na przyrost naturalny ludności Polski. W pierw-

szym kwartale 1934 r. przyrost naturalny był o 20 proc. większy aniżeli w roku zeszłym. — Przypisują to zmniejszeniu śmiertelności niemowląt w wieku poniżej jednego roku. W tym samym okresie jednak zawarto małżeństw o 11,6 procent mniej.

Już w pierwszym kwartale br. lud-

ność Polski wzrosła o 96,463 dusz, podczas gdy w tym samym kwartale 1933 r. przyrost wynosił tylko 80,854 dusz.

Prasa niemiecka pilnie śledzi statystykę ludnościową Polski i Niemcy wcale nie ukrywają swoich obaw przed tym wzrostem ludności polskiej.

Pisma niemieckie widzą w nim niebezpieczeństwo zwłaszcza dla Prus Wschodnich, gdzie rząd postanowił osiedlić milion kolonistów w następnych dziesięciu latach.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 23. 9.: 9,00 audycja poranna; 10,05 nabożeństwo ze Lwowa z kazaniem na temat: „Dobroć ewangeliczna” — po nabożeństwie muzyka religijna (płyty); 12,15 poranek muzyczny; 13,00 „Przez lądy i morza”; 13,15 dalszy ciąg poranka muzycznego; 14,00 potpourri operetkowe, walce i serenady (płyty); 15,00 „Rolnictwo od Poznania do Reykjavik”; 15,15 utwory skrzypcowe; 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 transkrypcje na zespół fortepianów (płyty); 15,45 „Zyski i straty w pasiece”; 16,00 nowela: „Mijanie”; 16,20 recital śpiewaczy; 16,45 opowiada-

nie dla dzieci; „Matka wszystkich dzieci”; 17,00 „Zaproszenie do tańca” muzyka taneczna; 17,50 „Książka i wiedza”; 18,00 Teatr Wyobraźni: „Czerwone pomarańcze”; 18,45 „Życie młodzieży”; 19,00 muzyka lekka; 19,50 feljton aktualny; 20,00 popularny koncert symfoniczny; 20,45 dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali”; 21,45 wiadomości sportowe; 22,00 skrzynka pocztowa techniczna; 22,15 koncert reklamowy; 22,30 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 24. 9.: 6,45 audycja poranna; 12,10 koncert zespołu salonowego; 13,00 dziennik południowy; 13,05

ulubione arje tenorowe (płyty); 15,44 muzyka lekka; 16,45 elementarny kurs języka niemieckiego; 17,00 koncert kameralny; 17,25 skrzynka pocztowa; 17,35 recital śpiewaczy; 17,50 pogadanka p. Brunona Winawera; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 muzyka lekka; 18,35 chór „Eryana” (płyty); 18,45 konkurs dla dzieci: „Jak nazwiemy naszą żyrafę?”; 19,00 „Wędrownka mikrofonu po Polsce”; 19,30 „Wśród osadników wojskowych (feljton); 20,00 najnowsze przeboje; 20,45 koncert z Wiednia; 22,00 odczyt; 22,15 koncert reklamowy; 22,30 muzyka taneczna.

Sypialnia pod pomnikiem

We Lwowie pod pomnikiem Sobieskiego na Wałach Hetmańskich „rozłożyła” się obozem 42-letnia Marja Andruszkowa bezdomna posługaczka.

Andruszkowa, eksmitowana z mieszkania, rozłożyła pod pomnikiem łóżko, zaścieliła je pościelą, poczem ułożyła się spokojnie do snu, wywołując zbiegowisko ludzi.



S. p.

Dr. Józef Jastrzębiec-Ulatowski

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. dnia 18. 9. 1934 r. przeżywszy lat 74.

W Zmarłym żegnamy jednego z długoletnich i cenionych współpracowników „Gazety Grudziądzkiej” niejednokrotnie więzionego przez Prusaków.

Cześć Jego Pamięci!

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Magle

najnowszy wynalazek elektryczny, ręczne oraz domowe magle prasownie dostarcza M. Jankowiak, Fabryka Magli, Poznań Staroleka.

OLBRZYMIĘ

DOCHODY

Stale zajęcia, pewna egzystencja, zastępcy poszukiwani „Univers” Postbox 217, Anvers - Belgique.

PIĘGI SZPECA

stanowią poważną przeszkodę w powodzeniu. Konserwuj urodę - ten wielki skarb młodości! Zastosuj Krem oraz Mydło „Agawa”. Porcja - 2,25 Dwie - 3,50 Trzy - 4,75 Mydło - 1,25. Przesyłka 1,25. Adresuj: Bogusław Matulewicz, Warszawa, skrytka 485, Włocława 55.



Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał

korzyści płynącej z ogłoszeń.

Dlaczego używam

Pudru Tokalon



- 1 Dlatego, że jest on zmieszany z Pianką Kremową i trzyma się cały dzień.
- 2 Usuwa całkowicie brzydkie połysk z najtłustszej nawet skóry.
- 3 Nadaje fascynującą ośro, której się nie sprze żaden mężczyzna.
- 4 Idealnie cienki, ponieważ jest przesiewany siedmiokrotnie przez jedwabne sito.
- 5 Absolutnie czysty żadnej chropowatości szkodliwej dla skóry i zaklepijącej pory.
- 6 Nadaje naturalnie wyglądające piękno, puder bowiem jest nie-dostrzegalny.
- 7 Nieoceniona wartość. Szczegółowy wynik gwarantowany, lub pieniądze zwrócone.

HUMOR ZAGRANICZNY



NA ULICY.

„Pozwoli pan, że poniosę pański portfel? Chcę panu ulżyć.
Columbia Jester.



30 nabozi met. darmo!
Najwyższej techniki 6-cio mm Browning model 1934 r. okrydowany czarny wystrzelający sam gazył po wystrzale, strzelający do celu z met kul lub strutu. Cena zł. 5,95 lep. gat. 7,95 8-mio strz. czarny autom.

159 300 kul met 3.65. Szczołeczka do lufy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłka za zaliczeniem. na listowno zamówienie. Przedst. tabr. broni „KOMERCJA” Warszawa Dzielna 45/8y.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ
PRZY UPORCZYWYM
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W PIERŚCIENIU”
FABRYKA CHEM-FARMAC „ARKOWALSKI” WARSZAWA

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R. M. S. W. N° 1599
Z N. FABR. Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE, I T. P.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, róż, lemoniada i syropów. —

Cena wraz z przesyłką 1,20 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 4,30.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej